



Międzynarodowe Forum w NUT „KPI”

Minęło 30 lat

„Czarnobyl” – słowo, które do dzisiaj wzbudza w wielu osobach obsesyjny lęk. To symbol zagrożenia dla cywilizacji ludzkiej, próbującej okiełznać energię atomu.

Dramat skutków katastrofy w Czarnobylu wciąż trwa, żyje w zbiorowej pamięci całego świata i jest nadal przyczyną zdrowotnych, społecznych i ekonomicznych szkód szczególnie dla mieszkańców Białorusi i Ukrainy.

Do tragedii doszło 26 kwietnia 1986 r. W czwartym reaktorze elektrowni nuklearnej na skutek nieprzemyślanego eksperymentu, błędów konstrukcyjnych i całego zbiegu nieszczęśliwych okoliczności nastąpił wybuch. Reaktor płonął przez 11 dni, wyrzucając do atmosfery masy substancji radioaktywnych. Promieniotwórcza energia, która została wtedy wyzwolona, odpowiada energii 200 bomb zrzuconych na Hiroshimę.

Od katastrofy w Czarnobylu mija właśnie 30 lat, a nadal nie ma zgody co do oceny jej skali i skutków.

Ciąg dalszy na str. 5

Bolesny temat

Uchodźcy w Grecji

Rozmowa z Jorgosem Siakantarisem, dr. socjologii, pisarzem i publicystą z Aten

- Jak wygląda dziś problem uchodźców w Grecji? Czy widać ich na ulicach Waszych miast?

- Tak, oczywiście można ich spotkać na naszych ulicach. Obecnie w Grecji przebywa około 55 tys. uchodźców. Ponad 70% z nich to uchodźcy z Syrii, pozostali pochodzą z Iraku, Iranu oraz Afganistanu. Niewielu jest natomiast w tej grupie uchodźców, czy migrantów, z krajów Maghrebu, gdyż ci, jak wiadomo, napływają do Europy głównie przez Włochy.

Sytuacja uchodźców przybyszycy do Grecji w ostatnich miesiącach zmieniła się zasadniczo wraz z zamknięciem granic. Ci, którzy nie zdążyli Grecji opuścić, będą teraz zmuszeni zostać tutaj dłużej. Dlatego można ich ciągle spotkać na przykład w porcie w Pireusie, gdzie zbudowali miasteczko pod namiotami. Ale rząd tworzy dla nich tak zwane „hot spoty” – specjalne ośrodki, w których będą mogli zatrzymać się na dłużej.

Zakwaterowanie mają tam zapewnione do momentu, gdy będą mogli wyjechać z Grecji – choć możliwe, że tu zostaną. Nie można ich jednak przymusić siłą

do zamieszkania w tych ośrodkach, jak też i do pozostania u nas na stałe. I jak dotąd, niewielu uchodźców na zamieszkanie w tych ośrodkach się zgadza, a to dlatego, że ciągle jeszcze wierzą, że granice zostaną niebawem otwarte – takie informacje rozprzestrzeniane są przez różne organizacje pozarządowe, zaangażowane w udzielaniu im pomocy. Boją się więc, że jeśli się do tych ośrodków przeniosą, to zostaną tam już na zawsze. Boją się, że stracą swoją wolność. Dzisiaj, na przykład, decyzję wyjechania z Pireusu i zamieszkania w takim miejscu podjęło tylko 30 osób.

Zamknięcie granic nie zatrzymuje jednak stałego napływu nowych uchodźców, i problem ten nie dotyczy tylko Grecji. Przewiduje się, że liczba uchodźców próbujących dostać się do Europy będzie się bardzo szybko zwiększała. Szacuje się, że latem tego roku liczba nowych uchodźców w Europie może sięgnąć nawet 200 tysięcy, jeżeli wojna w Syrii będzie nadal trwała.

Ciąg dalszy na str. 7



Jak donosi Leszek Wątróbki, nasz stały korespondent ze Szczecina, obchody Dnia Flagi RP uświetniła defilada wojskowa żołnierzy z 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej

Więści z Warszawy

NA PIEDESTALE CHWAŁY

W majestacie uroczystych obchodów DNIA FLAGI RP i ŚWIĘTA KONSTITUCJI 3 MAJA – 2 maja br. obchodzony był DZIEŃ POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ. Odbły się w tym dniu liczne spotkania na terenie całego kraju, w tym oczywiście – centralne w Warszawie, z udziałem najwyższych władz państwowych i rządowych. Sejmu i Senatu, z Prezydentem i Premier na czele.

Wzięły w nich udział liczne grupy zaproszonych, w tym w charakterze głównych gości – przedstawiciele Polonii i Polaków z różnych krajów świata, w tym z sąsiedniej Ukrainy. A, że okazja to niecodzienna – stąd nastrój był podniosły i dostoyny.

Ciąg dalszy ze str. 1



W gronie odznaczonych – przedstawiciele Ukrainy: Emilia Chmielowa, prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie (druga od L) i Emil Legowicz, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej (czwarty od L)

Dzień Flagi Rzeczypospolitej — Święto Polskiej

Polskie barwy wywodzą się z barw herbu Królestwa Polskiego oraz z herbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. W polskiej symbolice biel pochodzi od bieli orła, który jest częścią godła Polski.

Biel nawiązuje także do bieli Pogoni, czyli ryceza galopującego na koniu, będącego godłem Litwy. Oba godła znajdują się na czerwonym tle. Kolor biały na fladze jest u góry, ponieważ w polskiej heraldyce ważniejszy jest kolor godła niż tła.

2 maja w Polsce jest Dniem Flagi Narodowej: biało-czerwonego, najmłodszego z polskich symboli narodowych, szczególnie upodobanego przez

Polaków za granicą chętnie promowanego przy wszelkich polonijnych imprezach.

Oficjalnie w obecnym kształcie – biel u góry, czerwień na dole – przyjęto ją dopiero w roku 1919. Dla porównania: godło ma ponad 700 lat, a hymn ponad 200. Od uchwały z czasów Powstania Listopadowego, z 7 lutego 1831 r., barwy narodowe były kolorami owalnej kokardy, przypinanej na mundurach, z bielą w środku, a czerwieńią na zewnątrz.

Gdy w II połowie XIX wieku zaczęto powszechnie formować biel i czerwień w dwa równoległe pasy, nie przejmowano się ich układem. Istotne było to, że wywodziły się z bieli Orła i czerwieńi pola, na którym Orzeł został umieszczony.

Wstążki białe i czerwone miała na kopych husaria już w XVII w., ale nie było to związane z żadną regulacją prawną. 15 października 2003 r. do laski marszałkowskiej wpłynął poselski projekt (autorstwa posła Edwarda Płonka) zmiany ustawy o godle, barwach i hymnie RP. Dzień Flagi RP ustanowiono został 20 lutego 2004 roku.

Jak wynika z uzasadnienia ustawy wprowadzającej święto, wybór dnia 2 maja nie był przypadkowy – chodziło o dzień, w którym Polakom towarzyszą refleksje o szczytnych kartach historii Polski, wypełnienie wolnego dnia pomiędzy świętami narodowymi, oraz podkreślenie obchodów Świątowego Dnia Polonii.

IW

Фундація ПАУСІ

Польський досвід громадського бюджету

Польща досягла значних успіхів у побудові громадянського суспільства, що сприяло зростанню добробуту населення. Тому Польща зацікавлена, щоб сусідні держави теж були демократичними і заможними. Нині Фундація польсько-української співпраці ПАУСІ реалізує в Україні проект «Громадський бюджет – спільний успіх активних громадян та відкритої влади».

Громадський бюджет (інші назви – бюджет участі, учасниць кий, партиципаторний бюджет) – це демократичний процес, який передбачає надання громадянам права розподілу частини коштів з міського бюджету або іншого бюджету, який їх стосується. Модель партиципаторного бюджету виникла й поширилася в містах Бразилії у 1989-1997 роках. Потім її підхопили в інших країнах. У 2011 році бюджет участі розпочався в Польщі, в місті Сопоті. Зараз мешканці понад 100 польських міст беруть участь у формуванні



Під час семінару в Ірпіні

частини міських бюджетів через подачу своїх проектів.

Минулого року за сприяння Фундації ПАУСІ міста Чернігів, Черкаси і Полтава почали впровадження громадських бюджетів. Розпорядженнями міських голів створено відповідні робочі групи. На початку 2015 року в Луцьку була втілена власна модель бюджету участі «Конкурс громадських ініціатив».

19-21 квітня нинішнього року Фундація ПАУСІ влаштувала в містах Ірпінь і Прилуки семінари, присвячені громадському бюджету. Експертами семінару виступили Юстина Півко із Варшави, Борис Мартеля із Лодзі та Олена Лисенко із Чернігова.

Учасники семінару ознайомилися з найкращими прикладами запровадження громадського бюджету в Польщі та основними стандартами, які дозволяють вести широкий та відвертий діалог із мешканцями. Бюджету участі зазвичай передують навчання мешканців основам бюджетування та міського управління. Потім відбувається широке обговорення наявних проблем та можливих шляхів їх вирішення, визначаються пріоритетні напрямки. Громадяни подають свої проекти. Здійснюється експертна оцінка проектів. З-поміж них обираються найкращі, яким надається фінансування. Учасники семінару отримали сертифікати.

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ

Projekt ustawy

Legitymacje szkolne dla uczących się języka polskiego

W Dniu Polonii prezydent RP Andrzej Duda podpisał pierwszą inicjatywę legislacyjną Prezydenta RP z zakresu oświaty polonijnej. Uroczystość podpisania odbyła się w Belwederze. Uczestniczyli w niej także małżonka prezydenta Agata Korhnhauer-Duda oraz marszałek Sejmu Marek Kuchciński.

Andrzej Duda podkreślił, że jego inicjatywa prowadzi do uzyskania polskich legitymacji szkolnych przez polskie dzieci, które za granicą uczą się w szkołach polskich i międzynarodowych, w których są sekcje polskie.

- To bardzo ważne, nawet nie dlatego, że kiedy przyjadą do naszego kraju to, tak jak dzieci i młodzież chodzący do szkół w Polsce, będą mieli zniżki na przejazdy autobusami i koleją. To ważne przede wszystkim dlatego, że tu na miejscu w Polsce będą się czuli polskimi uczniami, takimi samymi jak ich koledzy i koleżanki, którzy uczą się w Polsce - mówił.

- W gruncie rzeczy ma to prowadzić do pogłębienia wspólnoty, do silniejszego związania, do tego symbolicznego powiedzenia: tak, wy też jesteście polskimi uczniami i Polska to dostrzega - dodał.

Dobry sygnał

Język polski znów na liście przedmiotów maturalnych

15 lutego br Związek Polaków na Ukrainie w osobie prezesa Antoniego Stefanowicza zwrócił się do ministra edukacji Serhija Kwita z prośbą o włączenie egzaminu z polskiego na listę przedmiotów maturalnych, jak było w latach ubiegłych. Do prośby organizacji społecznych dołączył się polski resort oświaty, kierując odpowiednie pismo do swoich kolegów z ukraińskiego „Minoswity” oraz osobiście Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin. JE przeprowadził rozmowę z nową Pani minister Lilią Hrynewycz w tej sprawie.

21 kwietnia Ministerstwo Oświaty Ukrainy podjęło decyzję o wprowadzeniu zmian do wrześniowego rozporządzenia Nr 940 „O przeprowadzeniu podsumowującego sprawdzianu w placówkach I, II i III poziomu nauczania” w zakresie dodania do listy przedmiotów na wybór języka mniejszości narodowej.

Matura z polskiego jest możliwa w szkołach z polskim językiem nauczania oraz w tych, gdzie język polski jest wykładany, jako oddzielny przedmiot, a nie w trybie fakultatywnym.

Egzaminy maturalne dla absolwentów szkół średnich na Ukrainie odbędą się w dniach 5-30 maja.

Język polski (mniejszości narodowej) jest jednym z dwóch przedmiotów na wybór oprócz obowiązkowych: języka ukraińskiego, języka obcego (angielski, niemiecki, francuski) oraz matematyki/historii Ukrainy.

JW

TELEOPIEKA

„Powrót do Zdrowia”

Oferujemy nową formę opieki lekarskiej dla Polaków mieszkających czasowo lub na stałe za granicą. Jesteśmy pewni, że możemy być pomocni w wielu trudnych, ale też i tych prostych przypadkach gdzie potrzebna jest rozmowa z lekarzem, konsultacja lub orientacja w miejscowym systemie opieki zdrowotnej, ubezpieczeniach zdrowotnych itp.

Oferujemy telekonsultacje lekarskie ogólne (24/7) i specjalistyczne w umówionych godzinach. W zakresie konsultacji specjalistycznych poza typowymi specjalizacjami medycznymi oferujemy telekonsultacje w zakresie psychiatrii, psychologii i logopedii.

Nasz program „Powrót do Zdrowia” pozwala na organizację leczenia za granicą i w kraju tak, aby dopasować proces leczenia do możliwości czasowych pacjenta, posiadanych ubezpieczeń itp.

Dla osób posiadających rodziców w kraju oferujemy usługi Teleopieki. Dla osób przewlekle chorych (np. cukrzyca) oferujemy platformy monitorujące i programy wsparcia.

Więcej informacji na <http://www.mdtmedical.eu/http://www.mdtmedical.eu/www.mdtmedical.eu> lub <mailto:info@mdtmedical.eu>

Tel. +48 85 874 23 50 MDT Medical sp. zo.o., Warszawa

Z okazji JUBILEUSZU

Andrzeja AMONSA

życzymy Jemu,

aby wszystkie plany, nawet te wydające się abstrakcyjnymi, udało się zrealizować.

Szczęścia - dzięki któremu te zamierzenia będą realne.

Zdrowia, które pomoże w ich realizacji i przyjaciół,

z którymi te sukcesy będzie można dzielić.

Związek Polaków na Ukrainie,

Kijowskie Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe

im. A. Mickiewicza,

Redakcja „Dziennika Kijowskiego”



Więści z Warszawy

NA PIEDESTALE CHWAŁY

Ciąg dalszy ze str. 1

Były gratulacje, życzenia i pozdrowienia. Organizacja i atmosfera spotkań była doskonała, oprawiona artystycznie, muzyką Fryderyka Chopina i występami zespołów pieśni i tańca.

Wręczono najwyższe odznaczenia państwowe w Belwederze i w Zamku Królewskim. Dla wielu osób były to miejsca pierwszego, a może i jedyne tam pobytu. W czasie uroczystości było sporo emocji i wzruszeń, a zwłaszcza przy wręczaniu odznaczeń osobom zasłużonym w działalności polonijnej.

A warto znać te nazwiska, bo to były postacie uosabiające i honorujące reprezentowane przez nie środowiska.

Z satysfakcją odnotowałem, że wśród odznaczonych znalazła się EMILIA CHMIEŁOWA, prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie. Postać znana mi z okresu pracy w Ambasadzie RP w Kijowie. Odznaczona została Krzyżem

Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. To jedno z najwyższych polskich odznaczeń państwowych. Gratuluję i pozdrawiam!

To samo odznaczenie otrzymała tylko Barbara Kukulska, prezes Zjednoczenia Polskiego w Johannesburgu i pośmiertnie Michał Bieniasz, artysta-plastyk, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów ze Szwecji.

Krzyże Kawalerskie OOP otrzymali – Aleksander Oczak, wiceprezes Stowarzyszenia „Nasza Polonia” w Sydney i Tadeusz Smugała, wiceprezes Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Republice Czeskiej.

Na takie wyróżnienia – inni niech nie tracą nadziei, choć muszą poczekać do przyszłego roku. Ale ten miły, ukraiński akcent polonijny, zmotywował i mnie do dalszej współpracy z prasą polonijną na Ukrainie. Stąd od razu ten komentarz...

Mikołaj ONISZCZUK

BIAŁO CZERWONE ABC

Wspieranie rozwoju edukacji polskiej na Ukrainie

Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku.

Dyktando z języka polskiego na Ukrainie.

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w III Ogólnoukraińskim Dyktandzie.

Tegoroczna edycja Dyktanda odbędzie się 21 maja (sobota) 2016 roku w dwunastu miastach: we Lwowie, w Czerniowcach, Winnicy, Kijowie, Żytomierzu, Łucku, Chmielnickim, Odessie, Dniepropietrowsku, Tarnopolu, Charkowie i Kirowogradzie.

Wszystkich chętnych - bez żadnych ograniczeń - prosimy o zgłoszenie się za pomocą załączonego na stronie Fundacji (www.wid.org.pl) formularza do dnia 15 maja 2016 r.

Ewentualne pytania prosimy kierować do konsultantów projektu „Białe-czerwone ABC...”



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



UWAGA!
Polsko-Ukraińskie Centrum Oświatowe
poszukuje
lektora (-rki) języka polskiego.

Charakter: otwarty, charyzmatyczny, pozytywny.

Z doświadczeniem w zawodzie lub bez.

Nauczanie języka dla grup lub indywidualnie.

Kontakt:

www.polski.com.ua
+38 095 596 19 09

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!
Індекс передплати
30678.
УКРПОШТА.
oraz przez Internet:
www.presa.ua
w rozdziale „передплата он-лайн”

Jesteśmy producentem nawozów mineralnych obecnym na rynku od ponad 100 lat. Zatrudniamy ponad 260 pracowników.

Zatrudnimy - Pracowników Produkcji.

Miejsce pracy - Luboń k/ Poznania.



LUVENA

Do głównych obowiązków pracownika produkcji należy:

■ **Obsługa linii produkcyjnej, załadunek i rozładunek towarów.**

Od kandydatów oczekujemy:

- ❖ Gotowości do pracy w systemie zmianowym (trzy zmiany; 6-14, 14-22, 22-6 od poniedziałku do niedzieli).
- ❖ Mile widziane doświadczenie w obsłudze wózków widłowych.
- ❖ Wymagany jest dobry stan zdrowia – praca fizyczna.

Oferujemy:

- ◆ Pensja ok. 1600 zł (na rękę).
- ◆ Zapewniamy opłacone zakwaterowanie.
- ◆ Zapewniamy niezbędne szkolenia.
- ◆ Płacimy dodatkowo za nadgodziny i godziny nocne dodatek zgodny z prawem obowiązującym w Polsce.
- ◆ Zapewniamy takie same warunki pracy i płacy jak polskim pracownikom.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie ofert w języku rosyjskim lub polskim do Działu Personalnego LUVENA S.A. Zastrzegamy sobie prawo kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

LUVENA S.A. 62-030 Luboń, ul. Romana Maya 1 tel. +48 (061) 8900 100, fax + 48 (061) 8900 400
www.luvena.pl, e-mail: kadry@luvena.pl lub aleksandra.lepke@luvena.pl +48 798 120 105

Prosimy o załączenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1182)”.

Nowy sposób kształcenia
inżynierów

Jednym z dostojnych gości zagranicznych Międzynarodowego Forum w Kijowie był doskonale zorientowany w omawianej tematyce, wieloletni prekursor współpracy naukowców Polski i Ukrainy, prezes Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy” Waldemar SIWIŃSKI. Poniższy tekst oparty jest na jego wystąpieniu wygłoszonym na Forum.

Mam bardzo osobisty stosunek do Czarnobyla. Gdy 28 kwietnia 1986 roku dowiedziałem się o wybuchu na Czarnobylskiej Elektrowni Atomowej był to dla mnie szok. Podobnie jak wiele osób urodzonych w drugiej połowie XX wieku, byłem zafascynowany możliwościami, jakie otworzyła przed człowiekiem rewolucja naukowo-techniczna. Dlatego ukończyłem studia na Wydziale Elektroniki Politechniki Warszawskiej, a potem wybrałem karierę dziennikarza naukowego. Komunikat o wybuchu IV bloku położył na tej fascynacji cień, wielki cień. Przyjechanie do Czarnobyla stało się dla mnie nagle niezwykle ważne.

W kwietniu 1987 roku, w rok po katastrofie przez półtora miesiąca jeździłem po „zonie” - w Ukrainie, Białorusi i Rosji - i spotykałem się z uczestnikami tych wydarzeń. Jako dziennikarz brałem następnie udział w procesie sądowym nad winnymi katastrofy. Potem przyjeżdżałem tu wiele razy. Aby zrozumieć Czarnobyl i jego implikacje dla przyszłości.

MOON SPEECH

Czarnobyl oznacza koniec dominującego przez wcześniejsze 200 lat sposobu myślenia o nauce i technice. Od czasów rewolucji przemysłowej, od czasów Juliusza Verne'a ludzie wierzyli w nieograniczone możliwości nauki i techniki. Była to, niezależnie od okropności dwóch światowych wojen, epoka technologicznego optymizmu. Magiczne słowo „postęp” odmieniano na wszystkie sposoby. Panowało przekonanie: nauka i technika mogą wszystko, wystarczy tylko bardzo chcieć, zgromadzić odpowiednie środki, zaangażować zdolnych ludzi - i można osiągnąć wszystko.

W swoim słynnym przemówieniu z 12 września 1962 uruchamiającym amerykański program załogowych lotów na Księżyc („Moon speech”) prezydent John Kennedy mówił: „Zdecydowaliśmy się polecieć na Księżyc. Zdecydowaliśmy się polecieć na Księżyc w tej dekadzie, a także wykonać inne rzeczy, nie dlatego, że są one łatwe, ale dlatego, że są trudne”.

Słowa Kennedy'ego są najlepszą ilustracją „determinizmu technologicznego”. Wola polityczna, zasoby i talenty - te trzy czynniki zawsze miały dawać sukcesy i mityczny „postęp”.

Czarnobyl postawił takiemu myśleniu ostrą przegrodę. Właśnie Czarnobyl, bo wcześniejsze wypadki w elektrowniach atomowych i zakładach przeróbki paliwa jądrowego - zwłaszcza niezwykle groźna awaria w ame-

reaktora. A ponieważ nikt nie mógł określić dokąd dotrą radioaktywne chmury - poczuliliśmy, że wybuch w Czarnobylu zagroził nam wszystkim, na całym świecie. A skutecznie ochronić się przed skutkami katastrofy, która zagraża każdemu, można tylko w jeden sposób: poprzez niedopuszczenie do niej.

W ogóle Czarnobyl wyznaczył swoistą linię graniczną w historii rozwoju nauki i techniki. Wcześniej był długi okres „rozwoju poprzez katastrofy”. Najlepiej można zilustrować to doświadczeniami z okresu wielkich odkryć, zwłaszcza w Anglii i Holandii, gdy kapitanowie sami byli budowniczymi swoich okrętów. Zły konstruktor tonął razem ze źle skonstruowanym statkiem, dobry zostawał i - upraszczając - tak odbywał się postęp. Do momentu awarii w Czarnobylu nic

odpowiedzialności. Ale wiem też, że nie ma prostych, łatwych i szybkich przejść między epokami. To trwa i nigdy nie jest łatwe.

JAK KSZTAŁCIĆ INŻYNIERÓW

Nowy sposób kształcenia inżynierów jest jednym z głównych wyzwań, które przyniósł z sobą Czarnobyl.

Zawód inżynierski definiuje się rozmaicie, dla mnie jednak najpiękniejszą jest angielska definicja z XIX wieku określająca go jako sztukę kierowania siłami natury na użytek człowieka. Można powiedzieć, że inżynier to taki człowiek, który zajmuje się projektowaniem czegoś i doprowadzeniem do tego, żeby to, co zostało zaprojektowane, mogło zostać wykonane i na dodatek jeszcze działało z pożytkiem.

Słowo „inżynier”, pocho-

musimy równie pilnie uprzątnąć krążące nad nami kosmiczne śmieci.

Konieczność rozumienia społecznej odpowiedzialności inżynierów pociąga za sobą aspekt etyczny. Należy kształcić takiego człowieka, który będzie rozumiał skutki swojej działalności, wiedział, że działa w społeczeństwie, że nie ma samej techniki dla techniki i produkcji dla produkcji.

Należy pamiętać, że wielcy inżynierowie, prawdziwi twórcy współczesnej techniki byli również humanistami rozumiejącymi skutki swojej działalności. Ich inżynierski pragmatyzm łączył się z wyobraźnią i fantazją. Bo przecież, aby coś stworzyć, musimy sobie najpierw to wyobrazić - projektowanie nie jest bezdusznym procesem, który mogą wykonać wyłącznie komputery!

CZARNOBYLSKIE DYLEMATY

rykańskiej elektrowni Three Mile Island - nie miały tak dramatycznego zakończenia.

LINIA GRANICZNA

Odmienność katastrofy czarnobylskiej w porównaniu z innymi wcale nie polega na tym, że tu zginęli ludzie, choć śmierć każdego człowieka, a zwłaszcza niewyobrażalna śmierć od napromieniowania, wzbudza głębokie uczucia żalu i współczucia. Ale przecież, jakkolwiek by to okrutnie zabrzmiało, godzimy się, że na morzach toną statki z marynarzami, skalne zawały przygniatąją górników, w prototypach samolotów rozbijają się piloci oblatywacze... Przyjmujemy to jednak jako tragiczną wprawdzie, lecz logiczną konsekwencję stylu życia czy zawodu, jaki ci ludzie wybrali... Gdyby awaria w Czarnobylu dotknęła tylko załogę dyżurną, też pewnie świat przeszedłby nad tym do porządku dziennego...

Ale promieniujące izotopy wyrzucane z krateru IV reaktora zagroziły również ludziom nie mającym nic wspólnego z energetyką atomową, ludziom z bliższego i dalszego otoczenia

się właściwie w tej filozofii nie zmieniło. Złe samoloty spadały - budowano lepsze. Złe skonstruowane budynki zawały się - budowano lepsze. Koszty ludzkie takiego rozwoju przyjmowano za nieuniknione.

Czarnobyl pokazał jednak, iż człowiek stworzył tak potężne urządzenia i systemy inżynierskie, że ich awaria może być równoznaczna z zagładą ludzkości. Energetyka jądrowa już się poprzez katastrofy rozwijać nie może! Dotyczy to również dużych systemów komputerowych sterujących ruchem lotniczym w skali kontynentów, systemów technicznych zabezpieczających funkcjonowanie wielkich miast, przedsiębiorstw przemysłu chemicznego i biotechnologii.

Czarnobyl pokazał, że nie wystarczy już dzisiaj zbudować system technologiczny, pracujący z niewyobrażalną nawet aktualnie niezawodnością 0,9999... Trzeba nauczyć się budować takie systemy, które jeśli nawet ulegną awarii, to z racji swej wewnętrznej konstrukcji zapewnią to, że awaria nie zdoła przekształcić się w katastrofę.

Gdzie jesteśmy teraz? Chciałbym wierzyć, że w epoce



Płonący reaktor zasypywano tonami boru, dolomitu, glinu i ołowiu. Śmigłowce Mi-8 i Mi-26 latały prawie bez przerwy. Pierwszego dnia po wybuchu - ponad 100 kursów, drugiego - 300

dzące od łańciskiego ingeniatus, oznacza kogoś, kto potrafi coś wymyślić, jest sprytny, ma otwartą głowę. Inżynieria w dzisiejszym rozumieniu tego słowa powstała, gdy do projektowania zaczęto używać geometrii i matematyki, dzięki czemu przestało ono być procesem intuicyjnym.

Trzeba pamiętać, że praca inżyniera różni się od pracy naukowca tym, że o ile naukowiec musi zgodnie z metodą naukową poruszać się w obrębie ścisłych praw, o tyle inżynier, znając ograniczenia nauki, musi często własną inteligencją, wyobraźnią i doświadczeniem przewidywać to, czego ściśle obliczyć się nie daje. Dlatego mówimy o sztuce inżynierskiej.

Czarnobyl uświadomił z całą mocą, jak ważnym aspektem bycia inżynierem jest konieczność uwzględniania społecznych skutków swojej działalności. Jeżeli inżynier tego nie rozumie, może doprowadzić do nieszczęść. Budując coś, a to potem eksploatując, trzeba przewidywać skutki i brać za nie pełną odpowiedzialność. To właśnie pominięcie tego elementu spowodowało, że - upraszczając - największym wyzwaniem XXI wieku jest konieczność usuwania skutków sukcesów poprzedniego stulecia. Musimy oczyścić ziemię, ale

Dlatego mam wielkie uznanie dla prof. Michailo Zgurovskiego, rektora Politechniki Kijowskiej (KPI) za prowadzony w tej uczelni sposób kształcenia inżynierów. W szczególności docenić należy nacisk na szeroki kompleks zagadnień realizowanych w ramach koncepcji zrównoważonego rozwoju („sustainable development”). Jest to na pewno właściwy wniosek wyciągnięty z czarnobylskiej tragedii.

Wnioski te trzeba zresztą wyciągać stale i wszędzie. W Niemczech - jak wspomina prof. Klaus Töpfer, federalny minister ochrony środowiska w latach tuż po katastrofie w Czarnobylu - na poważnie rozważano wówczas radykalne ograniczenie rozwoju energetyki jądrowej. Zwyciężyła ostatecznie argumentacja, że taki wypadek jak w Czarnobylu mógł zdarzyć się tylko w systemie sowieckim, jako kumulacja specyficznych warunkowań społeczno-gospodarczych i niedostatku radzieckiej technologii.

W wielu innych krajach nastąpiło realne spowolnienie rozwoju energetyki jądrowej, bo przyzwolenie społeczeństw na ten rodzaj energii dramatycznie spadło. Po kilkunastu latach szok jednak minął, energia jądrowa zaczęła wracać do łask.



Fragment przygotowywanych 232 solidnych betonowych komór w strefie przechowywania zahermetyzowanego w kasetach paliwa jądrowego. Powinny wytrzymać trzęsienie ziemi, czy uderzenie dużego samolotu. Transport paliwa rozpocznie się w przyszłym roku i potrwa 9 lat



I oto 11 marca 2011 roku wydarzyła się Fukushima... Okazało się, że katastrofy jądrowe mogą - choć ze specyficznych powodów - wydarzać się również w krajach uznawanych za wysoko rozwinięte. Poszło za tym radykalne przewartościowanie oceny Czarnobyla, bo skoro wydarzyło się w Japonii może wydarzyć się wszędzie...

W Niemczech błyskawicznie podjęto - przygotowaną już po Czarnobylu - decyzję o odwróceniu od energetyki jądrowej. A we wszystkich praktycznie krajach na porządku dnia stało wypracowanie własnych wizji odnośnie energetycznej przyszłości. Dylematów rozwojowych jest mnóstwo, ale zawsze są to dylematy z Czarnobylem w tle.

PISARZE O CZARNOBYLU

O Czarnobylu opowiedziano już bardzo dużo. W prasie, książkach, reportażach telewizyjnych i filmach. Swietłana Aleksiejewicz, autorka książki reportażowej „Czarnobylska modlitwa. Reportaż z przyszłości”, między innymi za nią otrzymała literacką Nagrodę Nobla. Ten okres dokumentowania będzie trwał i niech trwa jak najdłużej, póki żyją świadkowie.

Ale Czarnobyl i jego miejsce w historii cały czas wymaga epickiego opisu. Jak powiedział Lew Tołstoj: „Gdy z uwagą i cierpliwością opiszesz życie twojej wioski, opiszesz cały świat”. Prawdziwie nowe zjawiska wymagają nowych podejść, nowych sposobów narracji. Czarnobylska epopeja technologiczna będzie kiedyś lekturą obowiązkową dla studentów wszystkich uniwersytetów, gdyż sprawy, które trzeba opisać i pytania, które należy postawić - mają charakter uniwersalny.

Nawiasem mówiąc, Lew Tołstoj napisał „Wojnę i pokój” w 50 lat po wojnach napoleońskich. Czarnobylska epopeja, z katastrofą jako centralnym punktem odniesienia, powstanie zapewne wcześniej, ale ten proces musi trwać...

Coraz więcej ludzi, zwłaszcza tych urodzonych w drugiej połowie XX wieku, ma przeczuć, że żyje w unikalnym okresie

rozwoju cywilizacji, opartej na bezprecedensowo szybkim rozwoju nauki i techniki...

To niezwykle przyspieszenie technologiczne zdarzyło się za życia jednego pokolenia. Teraz trzeba to przemyśleć, zrozumieć, usystematyzować. Swietłana Aleksiejewicz cytuje w swojej książce prof. Wasilija Niestierenko,

byłego dyrektora Instytutu Energetyki Jądrowej Akademii Nauk Białorusi: „Człowiek wymyślił technikę, do której jeszcze nie dorósł. Nie dorównał jej... Czarnobyl się nie skończył, on się dopiero zaczyna...”

PANICHIDA

Przed rokiem, 26 kwietnia 2015, byłem na organizowanej tradycyjnie w rocznicę katastrofy nocnej panichidzie w Sławutyczu, mieście czarnobylskich energetyków. To prosta w swojej formie, godna i wzruszająca uroczystość. Są prawosławne modły i śpiewy, jest „warta pamięci” pełniona przez młodych ludzi - w białych strojach operatorów elektrowni z zapalonymi zniczkami w dłoniach - a w kulminacyjnym momencie w nocny spokój wdzierają się na krótko wycie syren wozów strażackich... A potem, już w pełnej ciszy, długie składanie kwiatów i zapalenie zniczek przed pomnikiem z nazwiskami i twarzami 30. tki poległych...

Składałem te kwiaty jako ostatni, razem Siergiejem Akulininem, jednym z tych, którzy pracowali na piątej zmianie czarnobylskiej elektrowni 30 lat temu. Tak jak inni z załogi, robił tamtej nocy wszystko, aby najpierw zidentyfikować co się stało, a potem ograniczać tego skutki. Potem swoje odcierpiał, poczynając od radiologicznej Kliniki nr 6 w Moskwie...

Nie pytajmy, czy te ofiary, cierpienia i wysiłek likwidatorów skutków katastrofy były nieuniknione... Wyciągnijmy wnioski, aby nie poszły one na marne.

Jako motto do jednego z rozdziałów mojej książki o katastrofie dałem słowa z kartki, wywieszanej przez kogoś tuż po katastrofie w jednym z pokojów, w których urzędowała w Czarnobylu komisja państwowa: „Inteligentny człowiek znajdzie wyjście z najbardziej skomplikowanej sytuacji.”

Mądry człowiek nigdy nie w takiej sytuacji nie znajdzie”.

To przesłanie od likwidatorów katastrofy powinni szczególnie dobrze zapamiętać studenci uczelni technicznych.

Waldemar SIWIŃSKI

Międzynarodowe Forum w NUT „KPI”

Ciąg dalszy ze str. 1

Znani politycy, wybitni naukowcy, wybitni eksperci w dziedzinie energii jądrowej, ekologii, radiobiologii i promieniowania medycyny popromiennej spotkali się 22 kwietnia w Centrum Kultury i Sztuki, Narodowego Uniwersytetu Technicznego Ukrainy „Kijowski Instytut Politechniczny” na Międzynarodowym Forum: „Lekcje Czarnobyla - dla bezpieczeństwa jądrowego na świecie”, aby przeanalizować przyczyny zaistniałej tragedii, przedstawić realną sytuację i wypływające z niej prognozy na przyszłość.

W tym reprezentatywnym Międzynarodowym Forum wzięli również udział dyplomaci, przedstawiciele międzynarodowych organizacji z 33 krajów świata, szefowie instytucji

Minęło 30 lat



Ostona - ogromna konstrukcja (108 m wysokości i powierzchni niemal 2-ch boisk futb.), w której na 100 lat zamknięty zostanie IV reaktor elektrowni w Czarnobylu. „Arka” będzie na niego nasuwana w tempie 10 metrów na godz.

ne, humanitarne i międzynarodowe”, „Zadania ostatecznego rozwiązania problemów zniszczonego IV bloku Elektrowni Czarnobylskiej”.

W przededniu otwarcia Forum organizatorzy zorga-

nich doświadczeń w zakresie projektowania, rozmieszczenia, budowy i eksploatacji obiektów energetyki jądrowej sprzyjać będzie podwyższeniu stopnia ich bezpieczeństwa.

Ponadto, wezwali odpowied-



Moderatorem drugiej sesji Forum był Leonid Krawczuk

państwowych, deputowani Ukrainy i likwidatorzy katastrofy w Czarnobylu.

Inauguracyjnej Sesji Forum przewodniczył były prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk. Z wielką uwagą wysłuchano wystąpienia prezydenta Republiki Łotewskiej (2007 - 2011 r.) uczestnika likwidacji awarii w Czarnobylu Valdisa Zatlersa, doradcy prezydenta Japońskiej Agencji Energii Atomowej Toichi Sakata, dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Jądrowego EBOiR Vince Nowaka, akademika UAN Wiktora Bariachtara, dyplomaty, naukowcy, publicyści Jurija Szerbak, gen. dyrektora Państwowego Specjalistycznego Przedsiębiorstwa „Czarnobylska Elektrownia Atomowa” Igora Gramotkina.

Forum toczył swe obrady w formacie sesji plenarnej poświęconych tematowi: „Czarnobyl i nowa Strategia Bezpieczeństwa Nuklearnego Świata”, „Lekcje Czarnobyla dla ludzkości: aspekty technologicz-



Kilka kilometrów od kruszącego „sarkofagu” znajduje się opuszczone przez ludzi miasto Prypeć. Dzień po katastrofie, 27 kwietnia 1986 r., na zawsze wyjechało stąd 50 tysięcy mieszkańców

nizowali dla jego uczestników niezwykle poznawczy, całodzienny wyjazd do Czarnobyla i Prypiati.

Forum uruchomiło nową fazę współpracy międzynarodowej w dziedzinie bezpieczeństwa jądrowego. W dokumencie końcowym Forum jego uczestnicy wyrazili przekonanie, że bardziej aktywna współpraca międzynarodowa i wymiana wypracowa-

nie służby i organy nadzorujące państw z elektrowniami atomowymi zwrócić szczególną uwagę społeczności świata na kwestię ostatecznego rozwiązania problemów Czarnobyla, w szczególności, co do realizacji kolejnego etapu przekształcenia obiektu „Ostona” w system ekologicznie bezpieczny.

Informacja i zdjęcia „DK”



Po przyjęciu Deklaracji Forum zabrzmiała tradycyjna pieśń uniwersytecka „Gaudeamus igitur”

KPI - PAN

PARTNER NAJWAŻNIEJSZY I NAJAKTYWNIJSZY!

- Od samego początku działalności Przedstawicielstwa PAN w Kijowie placówka ta współpracuje z Politechniką Kijowską. Do priorytetów współpracy należą projekty w dziedzinie „zielonej energetyki” i oczyszczania wody. Są to projekty związane przede wszystkim z rozwiązaniem problemów ekologicznych. Czy kierowane przez Pana Profesora Przedstawicielstwo planuje rozszerzyć tematykę prowadzonych wspólnie prac? Jeżeli tak, to w jakich dziedzinach?

- Tak, planujemy przeprowadzić 4. Międzynarodową Konferencję „Czysta Woda”, jak też kolejną konferencję na temat wykorzystania energii odnawialnej w gospodarce. Obie te konferencje wpisują się w nowoczesne trendy naukowe, w tym wyrażone działalnością Centrum Energii Odnawialnych Politechniki Kijowskiej powstałego przy współpracy z Ambasadą RP w Ukrainie.

- Przy wsparciu Polskiej Akademii Nauk na Politechnice Kijowskiej trzykrotnie odbyły się naukowo-praktyczne konferencje „CZYSTA WODA. ASPEKTY FUNDAMENTALNE, UŻYTKOWE I PRZEMYSŁOWE”, oprócz tego PAN wspiera Międzynarodową Naukowo-Praktyczną Konferencję „Energetyka odnawialna i efektywność energetyczna w XXI wieku”. Jak może Pan ocenić znaczenie tych konferencji? Czy polscy specjaliści wykorzystują rezultaty prac naukowców, które są na nich prezentowane i omawiane?

- Jako rezultat prac w ramach wymienionych konferencji opublikowano kilkanaście prac naukowych w czasopiśmie o światowym zasięgu. Osobiste kontakty zawarte z polskimi naukowcami podczas konferencji zaowocowały kilkoma wizytami kolegów z Ukrainy w Polsce i rozpoczęciem wspólnych badań naukowych w tych ważnych dziedzinach nauki. W ramach zapoczątkowanej współpracy zgłoszono i uzyskano kilka patentów ukraińskich na nowatorskie rozwiązania techniczne związane z dostarczaniem wody i usuwaniem ścieków.

- Czy PAN zamierza w dalszym ciągu wspierać te konferencje?

Tak, właśnie w tym roku, na wniosek Przedstawicielstwa, Polska Akademia Nauk wydzieliła specjalne fundusze na przeprowadzenie czwartej konferencji „Czysta Woda”. Ze swoich środków operacyjnych Przedstawicielstwo jest zdecydowane do współorganizacji i finansowania niektórych wydatków pozostałych konferencji prowadzonych we współpracy

Dostrzegalne w ostatnich latach rozszerzenie współpracy Polskiej Akademii Nauk i Narodowej Akademii Nauk Ukrainy stało się bodźcem dla utworzenia w stolicy Ukrainy reprezentacyjnego przedstawicielstwa PAN. Z chwilą otwarcia tej placówki tj. od 30 sierpnia 2013 r. jej pracą kieruje prof. dr hab. Henryk Sobczuk.

Ciekawe, że dzień otwarcia przedstawicielstwa zbiegł się w czasie z odświeżeniem na terenie Politechniki Kijowskiej popiersia absolwenta tej uczelni, polskiego uczonego prof. Wojciecha Świętostawskiego. I była to pierwsza wizyta prof. Sobczuka w NTU „KPI”, która, jak pokazał czas, stała się dalekosiężnym początkiem ścisłej i regularnej współpracy polskiej placówki z ukraińską uczelnią. O tym co dziś nurtuje naszych partnerów dowiemy się z rozmowy przedstawiciela KPI Wojciecha Zwolińskiego z dyrektorem Przedstawicielstwa Polskiej Akademii Nauk w Kijowie prof. dr hab. Henrykiem SOB CZUKIEM.

z Politechniką Kijowską. Wasza uczelnia jest najważniejszym i najaktywniejszym partnerem Przedstawicielstwa PAN w Kijowie, ta współpraca rozwija się najbardziej efektywnie i dynamicznie.

- Jak wiadomo, Polska obecnie coraz szerzej otwiera drzwi nie tylko dla ukraińskich naukowców, ale również dla studentów i doktorantów. W jakich konkretnie programach, zdaniem Pana Profesora, mogliby w tym kontekście uczestniczyć przedstawiciele Politechniki Kijowskiej?

- W Polsce, dla uczonych z Ukrainy dostępnych jest kilka programów. Mogę wymienić Erasmus+ oraz POLONEZ. W obydwu mogą być finansowane badania naukowe wykonywane w Polsce przez uczonych z Ukrainy. Poza tym okresowo otwierają się inne możliwości związane z projektami finansowanymi z UE. Do udziału w tych programach niezbędna jest istniejąca współpraca naukowa z ośrodkami w Polsce. Moja działalność i działalność Przedstawicielstwa PAN w Ukrainie ma na celu przede wszystkim intensyfikację współpracy naukowej pomiędzy Polską i Ukrainą, poprzez rozwijanie kontaktów osobistych, wzajemne poznawanie osiągnięć naukowych, budowanie zaufania i przyjaźni, bez których dalsza współpraca jest bardzo utrudniona.

- Poważnym problemem dla uczonych Ukrainy jest praktyczne wdrożenie wyników prowadzonych przez nich badań naukowych, komercjalizacja wynalazków. W celu pokonania przepaści pomiędzy nauką, produkcją i biznesem utworzono ekosystem «Sikorsky Challenge», przeprowadzane są festiwale



Dyrektor Przedstawicielstwa Polskiej Akademii Nauk w Kijowie Henryk Sobczuk i rektor Narodowego Uniwersytetu Technicznego „KPI” Mychajło Zhurowski

pod tą samą nazwą. Czy istnieją podobne problemy w Polsce? Jeżeli tak, to w jaki sposób są rozwiązywane? Czy korzystne jest w tym kontekście partnerstwo z Politechniką Kijowską?

- Problem wdrożenia wyników badań naukowych do produkcji jest istotny również w Polsce. W ostatnich latach w Polsce powstało wiele Centrów Wdrożeniowo Innowacyjnych i obecnie aktywnie one działają. Przykładowym może być Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii, czy Lubelskie Centrum Transferu Technologii działające przy Politechnice Lubelskiej od 2006 roku. Wynikiem ich działania jest wiele innowacyjnych rozwiązań wdrożonych do produkcji.

Dyrektor Przedstawicielstwa PAN był zaproszony do jury oceniającego prace zgłoszone do konkursu „Sikorsky Challenge”,

idea tego konkursu polegająca na pokazaniu innowacyjnych prac najmłodszych pracowników naukowych oraz studentów jest godna rozpowszechnienia.

W Polsce rokrocznie przeprowadzanych jest wiele festiwali innowacyjności w różnych dziedzinach nauki i techniki. Działalność ta ma ugruntowaną tradycję i służy rozpowszechnianiu wiedzy o osiągnięciach naukowych i technologicznych, nawiązywaniu kontaktów pomiędzy nauką i przemysłem oraz popularyzacji wiedzy o nauce i technologii w kręgach szerokiej publiczności.

- Ukraińskie uczelnie coraz częściej angażują się w projekty wykonywane w ramach europejskiego programu „Horyzont 2020”. Jednym z warunków uczestnictwa w nich jest prowadzenie działalności w konsorcjum z europejskimi uczelniami. Naszym zdaniem tworzenie

takich konsorcjów mogłoby spotkać się z zainteresowaniem zarówno ze strony uczelni z Ukrainy, jak i z Polski.

Z którymi z nich według Pana Profesora mogłaby współpracować Politechnika Kijowska i w jakich dziedzinach?

- Politechnika Kijowska jest wielką uczelnią o znaczących osiągnięciach w wielu dziedzinach nauki i technologii. Z względu na to, że H2020 ukierunkowany jest na działania rozwojowe, cała uczelnia rzadko może tam występować jako partner. Partnerami mogą być zwykle grupy uczonych w ramach struktur takich jak na przykład katedra, albo instytut. Ciężar pracy merytorycznej spada na poszczególnych ludzi z zespołu, rami administracyjne wyznaczają jednak struktury Uniwersytetu i one powinny współpracować w tej mierze.

Należy jednak podkreślić, że budowa i udział w konsorcjum projektu rozpoczyna się zwykle od wspólnej pracy naukowej, osobistych znajomości, na podstawie których buduje się wzajemne zaufanie oraz właściwego stosunku struktur administracyjnych i władz Uczelni do oddolnych inicjatyw dotyczących współpracy międzynarodowej.

- Pod koniec kwietnia na Politechnice Kijowskiej odbyło się Międzynarodowe Forum „Lekcje Czarnobyla – dla bezpieczeństwa jądrowego na świecie”. Ze względu na to, że Polska od dawna już planuje zbudowanie elektrowni atomowej, to kwestia ta znów staje się zapewne bardziej aktualna. A co czynią w tym temacie polscy naukowcy?

Polacy już od kilku lat biorą udział w badaniach naukowych prowadzonych w Czarnobylu. Przedstawicielstwo PAN podtrzymuje te inicjatywy.

Badanie wielowymiarowych skutków katastrofy czarnobylskiej jest istotne zarówno ze względu na wiedzę o zanieczyszczonym radiacyjnie środowisku jak i ze względu na możliwość powstania podobnych zanieczyszczeń na skutek awarii innych elektrowni atomowych.

W Polsce ciągle toczy się dyskusja nad możliwościami i kierunkami rozwoju energetyki atomowej, wszystko to odbywa się w cieniu katastrofy czarnobylskiej. Badania naukowe prowadzone przez 30 lat, jakie minęły od katastrofy pozwalają na ocenę długotrwałych skutków zanieczyszczeń środowiska izotopami promieniotwórczymi.

- Dziękuję serdecznie za rozmowę.



Prof. Sobczuk jest zawsze mile widzianym gościem w uczelni. Rozmowa w rektoracie Narodowego Uniwersytetu Technicznego „KPI”

Bolesny temat

Ciąg dalszy ze str. 1

Uchodźcy w GRECJI

Jak wiadomo, uchodźcy, którzy już są w Grecji, nie chcą zostać tutaj na stałe. Grecja jest dla nich tylko krajem tranzytowym. Ich celem jest północ Europy, kierują się do Niemiec, Austrii, Anglii oraz państw skandynawskich, czyli do krajów realizujących model państwa dobrobytu, państwa opiekuńczego.

Grecja, choć z trudnością, ale daje sobie jeszcze jakoś radę z przybywającymi tutaj uchodźcami. Problem jednakże tworzy polityka UE, nie pozwalająca uchodźcom na przekraczanie europejskich granic. Grecja przecież nie może przyjąć wszystkich - jest na to za słaba i ma swoje problemy do rozwiązania. Tymczasem, podpisane niedawno porozumienie Unii Europejskiej z Turcją nie zabezpiecza Europy przed kolejną falą uchodźców. Nie wierzę też, że Turcja będzie zabierała do siebie wszystkich nielegalnie tu przybyłych. Nie można uznać tego porozumienia za rozsądne.

- A jak widzi Pan na tym tle Polskę?

- Polska, podobnie jak Grecja, podzielona jest na 2 części. Jedna jest konserwatywna, eurosceptyczna i bardzo religijna - to Polska klerykalna. Druga jest postępową, otwartą na Europę i bardzo świecką - to Polska Oświecenia. Mamy zresztą bardzo podobny sposób myślenia i oba nasze kraje są wciąż rozdwojone pomiędzy Wschodem i Zachodem, tak jakby jedną nogą stały na Wschodzie, drugą na Zachodzie.

Kolejny Wasz problem, to fakt, że niektórzy Polacy widzą wśród uchodźców grono terrorystów gotujących się do zamachów. Tak właśnie myślą rządzący i Kościół w Waszym kraju. Ale przecież terroryści są także pomiędzy Francuzami, Anglikami czy Belgami, to są obywatele tych krajów. Terroryści, którzy dokonali ostatnich zamachów we Francji i Belgii, okazali się być obywatelami tych krajów - obywatelami w trzecim pokoleniu, w tych krajach urodzonymi i wychowanymi. Nie byli obywatelami Syrii ani innego kraju arabskiego.

- Czy problem uchodźców da się szybko rozwiązać? Co trzeba zrobić?

- Nikt z uchodźców nie chce wracać do Turcji. Wielu z nich chce się natomiast połączyć z rodzinami, które wcześniej wyjechały i są już w Niemczech, Szwecji czy Anglii. Tam są już na przykład mężczyźni, którzy pierwsi wyjechali z Syrii.

Wiadomo, że razem z uchodźcami i imigrantami mogą przybyć do nas i terroryści. Na granicy są jednak punkty

kontrolne, które sprawdzają ludzi przybywających do UE. Taka kontrola ma tam miejsce, jednakże wielu z nich posiada fałszywe dokumenty. Nie ma więc żadnej gwarancji, że rzeczywiście są tymi, za których się podają. I właśnie z tym problemem musimy się zmierzyć, aby nie dopuścić do Europy nowych terrorystów.

- Kto ponosi koszty pobytu uchodźców w Grecji?

- Europejczycy, czyli Unia Europejska, państwo greckie, organizacje humanitarne i pozarządowe. Ani Grecja ani Europa nie są jednak gotowe ponosić finansowych kosztów związanych z ich pobytom.

- Wygląda na to, że nie da się tego problemu szybko rozwiązać?

- Europejczycy decydenci są przestraszeni i ciągle nie są gotowi. Spierają się pomiędzy sobą, co zrobić z uchodźcami, nie podejmują jednak prawie żadnych wspólnych działań, a czas szybko ucieka. W wielu państwach europejskich powiększa się też grono nacjonalistów broniących swoje kraje przed napływem obcych. Mamy np. w Grecji partię nazistów, którą popiera aż 7% procent obywateli.

A przypomnijmy wielki napływ imigrantów do krajów Europy Zachodniej w latach po II wojnie światowej. To było kilka milionów ludzi - wśród nich także wielu emigrantów z Grecji. W poszukiwaniu pracy trafiali do Niemiec, Belgii, Francji... I fakt ten nie miał przecież dla Europy negatywnych skutków. Wręcz odwrotnie, przyniósł Europie rozwój. Słynny niemiecki cud gospodarczy miał miejsce właśnie dzięki napływowi imigracji.

Uważam, że Europa wciąż jeszcze jest w stanie przyjąć duży napływ imigracji. Jest przecież bogatym kontynentem. Rozumiem, że będą związane z tym liczne problemy kulturowe. Chcąc jednak być Europejczykami nie możemy zapominać o tych, którzy są w potrzebie. Europa, idea europejska, oznacza bowiem przede wszystkim solidarność, i to niezależnie czy mówimy o Europie chrześcijaństwa czy o Europie Oświecenia. Solidarność jest podstawowym elementem obu.

- Migracja drogą bałkańską szybko maleje. Była ona wcześniej, przed zawarciem porozumienia z Turcją, głównym szlakiem dla uchodźców. W styczniu pokonało ją 70 tys. migrantów, w lutym 50 tys., w marcu 30 tys.

a w kwietniu około 5 tys. Czy oznacza to, że będą inne trasy migracyjne w Europie?

- Myślę, że zdecydowanie zwiększy się liczba uchodźców z Afryki, szczególnie Libijczyków, którzy będą napływać do Europy przez Włochy, Hiszpanię i Portugalię. Tak może być już latem, które jest najlepszą porą na przeprawę przez morze. Napływać będą także i inni Afrykańczycy - ludzie w Afryce są bardzo biedni i nic dziwnego, że Europa jawi się im jako raj, w którym żyje się zdecydowanie lepiej. Jeśli życie i warunki ekonomiczne w ich afrykańskich krajach nie ulegną poprawie, to ocenia się, że w przeciągu kolejnych 10 lat do Europy napłynąć może nawet 10 mln imigrantów. Obecny problem uchodźców syryjskich będzie się więc wydawał nam wtedy błahy, w obliczu napływu imigrantów z Afryki.

W ubiegłym roku, kiedy kończyło się lato, Grecy liczyli, że zimą ruch migracyjny osłabnie. I rzeczywiście osłabł, ale nie na tyle, na ile przewidywano. Ludzie uciekający przed wojną są naprawdę zdesperowani. Okręty NATO monitorujące w basenie Morza Śródziemnego przepływ uchodźców i nielegalnych imigrantów do Grecji powinny obecnie utrudnić przemytnikom ich nielegalny i nieludzki proceder. Ale nie wszyscy też będą kierować się nadal przez Grecję.

Masowy napływ uchodźców i migrantów ekonomicznych do Europy będzie wielkim problemem do rozwiązania dla naszego kontynentu, a za 10 lat dla całego świata. Czy nie lepiej więc byłoby rozważyć już dzisiaj sposoby i możliwości wspierania ekonomicznego rozwoju tych krajów, z których ci migranci do Europy wciąż napływają?

Zwróćmy też uwagę na fakt, że wynik zbliżającego się referendum w Wielkiej Brytanii, nt. wystąpienia lub pozostania jej w Unii Europejskiej, może przysporzyć Europie dalszych problemów. Jeśli Brytyjczycy zdecydują się na wystąpienie z UE, możliwe



Uchodźcy na ulicach Aten

mogą być różne konsekwencje takiego kroku. Możemy mieć na przykład problem z Francją - Marine Le Pen już straszy wyjściem Francji z UE, jeśli zdobędzie fotel prezydencki. Rozwój sytuacji w Europie naprawdę trudno dzisiaj przewidzieć.

- Są już pierwsze badania na ten temat...

- Tak. Najnowsze badania Fundacji Bertelsmann pokazują wielką przepaść pomiędzy starymi i nowymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Badania te, publikowane pod nazwą „eupinions”, generalnie oceniają stanowisko i oczekiwania Europejczyków wobec dalszego rozwoju Unii Europejskiej oraz w innych obszarach europejskiej polityki.

- Wiele z nich dotyczy także ostatniej fali uchodźców...

- Wszyscy są tu zgodni, że granice zewnętrzne UE powinny być zabezpieczane wspólnie. Tak uważa 91% obywateli starych i 87% obywateli nowych państw członkowskich UE. Wyniki badań wskazują, że poparcie dla wspólnej europejskiej polityki w dziedzinie azylu i migracji jest



Dr Georgios Siakantaris

bardzo duże. Nie należy jednak uważać, że wszyscy Europejczycy mają zdecydowane stanowisko wobec ostatnich przyjazdów uchodźców z Syrii oraz innych państw. W tej kwestii, jak pokazuje „eupinions”, opinie są bardzo podzielone. I tak np. 50% badanych stwierdza, że czasami czuje się obco we własnym kraju, jak cudzoziemiec. A 58% obawia się negatywnych skutków w systemie opieki społecznej.

- Na co jeszcze zwracają uwagę wyniki tych badań?

- Badania te sugerują, że ludzie nie chcą rezygnować ze swobody przemieszczania się w strefie Schengen: 79% Europejczyków uważa strefę Schengen za drugie, po rynku wewnętrznym, najważniejsze osiągnięcie Unii Europejskiej.

Również 79% badanych Europejczyków uważa, że poszukujący azylu uchodźcy powinni zostać rozlokowani w sprawiedliwy sposób we wszystkich państwach członkowskich UE. 69% badanych uważa, że państwa członkowskie, które odmawiają przyjęcia analogicznej dla nich liczby uchodźców powinny otrzymywać zmniejszone fundusze unijne.

Większość obywateli Europy, głównie starych państw członkowskich, uważa, że problem uchodźców powinien zostać rozwiązany wspólnie, w ramach wspólnej polityki unijnej - za własną polityką migracyjną ich kraju, realizowaną w ramach własnego programu, opowiada się tylko 22% badanych. Większość respondentów uważa też, że Europejczycy będą musieli pogłębić swoją współpracę w przyszłości - potrzebę większej integracji politycznej i gospodarczej wyraża 60% badanych.

Reasumując, wyniki tych badań wskazują, że europejscy decydenci - szefowie państw i rządów, zdecydowanie powinni wziąć pod uwagę fakt, że ich obywatele pragną szybkiego rozwiązania problemu migracyjnego, jakiemu europejski kontynent stawia dzisiaj czoło.

Rozmawiał

Leszek WĄTRÓBSKI

(Zdjęcia autora, kwiecień 2016)

RYSOWNICY POLSCY



Co będzie dalej?

Kiedyś używaliśmy taśm magnetycznych, potem przyszła era twardych dysków, które właśnie wypierane są przez pamięci typu flash. Co będzie dalej?

DNA! (kwas dezoksyrybonukleinowy) Ten nietypowy, występujący w chromosomach nośnik informacji genetycznej organizmów żywych może pomieścić znacznie więcej danych niż dotychczas stosowane systemy.

W gramie jednoniciowego DNA można zapisać 455 ekabajtów informacji – to odpowiednik stu miliardów płyt DVD!

Ziarna i orzechy

Najlepsza przekąska dla mózgu - orzechy włoskie, laskowe, migdały, ale też pestki dyni czy nasiona słonecznika. Są bogate w kwasy tłuszczowe omega-3 i omega-6, foliany, witaminę E i B6.

A składniki te pomagają skupić się i szybciej myśleć. Niektóre nasiona i orzechy zawierają również sporo tiaminy i magnezu, które odżywiają mózg oraz korzystnie wpływają na pamięć i procesy poznawcze.



Najpopularniejsze nazwiska w poszczególnych województwach Polski



Pani Kowalska pyta Kowalskiego:

- Jak mam się ubrać do teatru?
- Szybko - odpowiada mąż.

Rozmawia dwóch chińskich generałów:

- Będziemy atakować małymi grupami, tak po dwa, trzy miliony.

- Kochanie?

- Tak?
- Zmieniłaś hasło do kompa?

- Tak.
- To jakie teraz jest?
- Data naszego ślubu.
Facet pod nosem: Oho... chorobaaa ...

Wróciwszy do swego gabinetu, Muller zauważył, że Stirlitz podejrzanie kręci się w pobliżu sejfu.

- Co tu robicie, Stirlitz? - srogo zapytał.

- Czekam na tramwaj - odparł Stirlitz.

- W porządku! - rzucił Muller, wychodząc. Ale na korytarzu pomyślał: „Jakiż u diabła może być tramwaj w moim gabinecie?” Zawrócił. Ostrożnie zajrzał do gabinetu. Stirlitza nie było.

- Pewnie już odjechał - pomyślał Muller.

USŁYSZANE

- Jeśli zauważysz, że jesteś w dołku, pierwsza rzecz, którą powinieneś zrobić to... przestać kopać.
- Kobieta za kierownicą jest jak gwiazda na niebie - ty ją widzisz, ona ciebie - nie!
- Gdyby nie małżeństwo, faceci przeżyliby swoje życie myśląc, że nie mają wad.

Mitologizmy

PUSZKA PANDORY - źródło nieszczęść i kłopotów

Pochodzenie: Zeus nakazał Hefajstosowi, by ten stworzył piękną kobietę, Pandorę, którą następnie bogowie obdarowali szczelnie zamkniętą puszką i zaprowadzili przed chatę Prometeusza.



Tytan wyczuł podstęp i nie przyjął jej do siebie. Wtedy dziewczyna poszła do brata Prometeusza - Epimeteusza, który ożenił się z Pandorą i wbrew wszelkim przestrogom zajrzał wraz z żoną do tajemniczej puszk. Z pojemnika natychmiast wydostały się na świat wszelkiego rodzaju choroby, troski i cierpienia.

Samo życie...

- ◆ Nieważne z kim się śpi, ważne żeby się wyspać.
- ◆ Życie jest jak jazda taksówką: jedziesz, płacisz, aż w końcu wysiadasz.
- ◆ Otyli żyją krócej, ale jedzą dłużej.
- ◆ Kiedy mężczyźni stali za rozumem, kobiety stały za urodą.
- ◆ Życie mężczyzn byłoby wspaniałe, gdyby mogli wpadać w ramiona kobiet nie wpadając w ich ręce.
- ◆ Jeśli już wiesz na czym stoisz, upewnij się jeszcze obok kogo.

Firma AGROCOM

zatrudni techników lub inżyniera
w zawodzie mechanik,

przetwórstwo tworzyw sztucznych lub podobnym
na stanowisko mechanika i kierownika produkcji.

Znajomość języka polskiego
i praktyka w zawodzie mile widziana.

Oferty składać e-mailem, faxem, pocztą lub osobiście.

e-mail: agrocom@agrocom.com.pl

tel/fax: + 48 43 827 1929

Adres: PPHU Agrocom Sp. z o.o.,
PL 98-200 Sieradz, ul. Uniejowska 201

DZIENNIK
KIJOWSKI

«Дзєннїк Кїївський»
Реєстр. свїд. КВ 19034-7824
вїд 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:

Мїнїстерство культури України
Спїлка полякїв України
Редакцїя газети «Дзєннїк Кїївський»

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції

ul. Saksagańskiego 40/85A, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85А, Київ, 01033

Tel./fax: (044) 246 61 39

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,
Andżelika Płaksina - z-ca redaktora naczelnego,
redaktor techniczny,
Eugeniusz Golybard - korespondent,
Adam Jerschina - korespondent,
Stanisław Szewczenko - korespondent,
Borys Dragin - korespondent,
Sergiusz Łukasz - menedżer promocji i reklamy,
Łarysa Kaszczuk - księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Projekt
współfinansowany
w ramach
sprawowania
opieki Senatu
Rzeczypospolitej
Polskiej
nad Polonią
i Polakami
za granicą.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Передплатна вартість 3,00 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу - договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма
«Антологія». Зам. № 100-05-16

